

**DANIĘLA WYPIÓR** – ukończyłam studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika w zakresie nauczania początkowego. Ukończyłam też studia podyplomowe z języka polskiego na UŁ i uczę języka polskiego w szkole podstawowej. W zawodzie nauczyciela pracuję 24 lata. Jestem osobą „niespokojną twórczo”, ciągle poszukuję nowych rozwiązań. Chętnie korzystam z ciekawych doświadczeń i propozycji innych nauczycieli. Obecnie jestem w trakcie stażu i ubiegam się o stopień nauczyciela dyplomowanego.

## BOŻE NARODZENIE- JASEŁKA / PROPOZYCJA SCENARIUSZA /

### **Cele jasełki:**

- zapoznanie z tradycjami i obrzędami obchodzonymi podczas świąt Bożego Narodzenia
- organizowanie sytuacji pobudzających dzieci do aktywności twórczej
- wdrażanie do kultuwowania polskiej tradycji poprzez śpiewanie kolęd

### OSOBY BIORĄCE UDZIAŁ W PRZEDSTAWIENIU:

**Józef, Maryja, Babcia, Biedroneczka, Pasterze, Trzej Królowie, Aniołowie, Niewidoma, Gwiazdor, Grześ, Antoś Kuba, Jaś, Narrator.**

Bożonarodzeniowe jasełka opowiadają historię narodzenia Pana Jezusa. Wykorzystane tu zostały zarówno opowiadania biblijne, jak i tradycja bożonarodzeniowych przedstawień. Należy przygotować proste kostiumy dla poszczególnych postaci i rekwizyty., jak np. lalkę-niemowlę, żłobek kołyskę, atrybuty pasterzy i inne.

**WYSRTÓJ WNĘTRZA DO AKTU I-** „Noc na drodze do Betlejem”, kamienie z kartonu, ciemna zasłona, żółte gwiazdy z kartonu, imitacja gór z kartonu.

**WYSTRÓJ WNĘTRZA DO AKTU II -** „Wieczór w górach, ognisko w chmurach”- gałęzie drzewa, imitacja gór z kartonu i księżyc.

**WYSTRÓJ WNĘTRZA DO AKTU III-** „Stajenka w Betlejem”, żłobek.

## **AKT I**

### **WSTĘP**

**NARRATOR:** Historia narodzenia Jezusa zaczyna się bardzo dawno temu, gdy Bóg obiecał zesałać Zbawiciela.

Naród wybrany – Żydzi – czekali tysiące lat na przyjście Zbawiciela. Prorocy wciąż budzili nadzieję na Jego przyjście. Przypominali oni ludowi, że Bóg na pewno dotrzyma obietnicy.

**ANIOŁ:** *(mówi głośno, powoli, stoi na podwyższeniu)*

„Dlatego Pan sam dawał znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna i nazwie Go imieniem Emmanuel”.

**NARRATOR:** Bóg wybrał Maryję, młodą dziewczynę, która mieszkała w niewielkim mieście Nazaret w Galilei aby była matką Jego Syna. Maryja była zaręczona z Józefem, który pochodził z rodu Dawida *(wchodzi Maryja i siada na taborecie)*. Bóg zesłał anioła Gabriela z prośbą do Maryi, by została matką Zbawiciela.

**ANIOŁ:** „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami... . Znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus... . Będzie nazwany Synem Najwyższego..., a Jego panowaniu nie będzie końca”.

**NARRATOR:** Maryja bała się, lecz powiedziała Bogu „tak”.

**MARYJA:** „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa” *(Maryja i Anioł wychodzą)*.

**NARRATOR:** „W owym czasie rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie... Wybrali się więc wszyscy aby się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z miasta Nazaret do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. *(narrator wychodzi a wchodzi ZIMA)*.

**ZIMA:** *(zima pojawia się w otoczeniu śnieżynek),*

Choć mnie nazywają  
Bez względu i zimną,  
Lecz kiedy jest piękniej  
Właśnie, jak nie zimą?  
Kiedyż bardziej tajemniczo,  
Baśniowo, czarowanie,  
Bardziej biało, bardziej cicho,  
Kiedyż tak cudownie?

Inne pory roku niosą  
Zieleń kwiaty zboże.  
Ja największy skarb przynoszę-  
Dzieciątko Boże.

Oprócz piękna śnieżnych gwiazdek  
Niosę gwiazdek z nieba-  
Wtedy się raduje każdy-  
Bóg tę radość zlewa.  
Płoną świece na choinkach  
I kolędy płyną-  
Taką radość niesie zima  
Wraz z Bożą Dzieciną.

*/Na scenę wchodzi Aniołowie przy śpiewie kolędy-odstania się szopka.  
Aniołowie stają wokół żłobka./*

**KOLEDA:** „Gdy się Chrystus rodzi  
I na świat przychodzi,  
Ciemna noc w jasności  
Promienistej brodzi.  
Aniołowie się radują,  
Pod niebiosy wyśpiewują:  
Gloria, gloria in excelsis Deo!”

**ANIOŁOWIE** / deklamacja /

**ANIOŁ I:** Niech idzie światem dobra wieść  
Na lądy i na morza,  
Wielkiemu Bogu głosząc cześć-  
Niech idzie światem dobra wieść,  
Jako złocista zorza.

**ANIOŁ II :** Niech się uciszą serca te,  
Co smucą się i płaczą-  
Radosne dla nich błysły dnie –  
Niech się uciszą serca te  
I szczęście swe zobaczą.

**ANIOŁ III :** Bo oto wielki stał się cud  
I wszelkie zło się zaćmi-  
Zrówna się z nami ziemski ród,  
Bo oto wielki stał się cud

I ludzie będą braćmi.

**ANIOŁ IV :** A owa gwiazda co tak lśni  
U jasných niebios proga-  
Ta wróży światu nowe dni,  
Gdy ludy w światłość będą szły  
Od ziemskich nędz do Boga.

*/ Zapowiedź GWIAZDORA/*

**GWIAZDOR :** A teraz kochani wielka frajda będzie –  
Ujrzycie jasełka dzisiaj po kolędzie.  
Odślonię firankę, zrobię niespodziankę-  
Hej, kolęda, kolęda!  
Zaraz się na scenie zacznie przedstawienie-  
Maryja i Józef będą w pierwszej scenie.  
Patrzcie co się dzieje- idą do Betlejem,  
A noc ciemna, że aż strach!

*/ Gwiazdor wychodzi/*

*/ Noc na drodze do Betlejem- pustka kamienie. Idą Maryja i Józef. Józef na ramieniu ma kij z chudym tobołkiem. Maryja z Józefem wchodzi na scenę./*

**MARYJA:** Józefie, zimno, Józefie ciemno,  
Józefie, Józefie co będzie ze mną?  
Tak strasznie zimno, tak ciemno wszędzie,  
Józefie, Józefie, co ze mną będzie?  
Bóg ci dał w opiekę  
Pannę Maryję,  
gdzie jej dasz schronienie,  
czym ją okryjesz?  
Buty pogubiłam,  
suknię podarł wiatr,  
Józefie, Józefie,  
jak iść przez ten świat?  
Józefie drogi,  
Józefie miły  
Józefie, Józefie,  
już nie mam siły.  
Kamień nad głową,  
kamień pod nogą,

może zapukasz  
wreszcie do kogoś?

*/Maryja siada na przydrożnym kamieniu, Józef idzie dalej./*

Bóg dał mi w opiekę  
Pannę Maryję,  
a ona, biedactwo,  
już ledwie żyje.  
Buty pogubiła,  
suknię podarł wiatr,  
o mój Panie Boże,  
jak iść przez ten świat?

*/W głębi zapalają się światła- oświetlone okna domów. Józef podchodzi, kołacze do drzwi.*

*Zza drzwi gniewne głosy Baby i Chłopa./*

**BABA:** Kto się tam po nocy włóczy?

**CHŁOP:** Zamknij drzwi na siedem kluczy?

**BABA:** Spać nie dają, włóczykije!

**JÓZEF:** Przyjmijcie Pannę Maryję.  
Dajcie nocleg, choćby w sieni,  
jesteśmy bardzo strudzeni,  
Z Nazaret daleka droga,  
otwórzcie nam w imię Boga.

**BABA:** Tu nie zajazd, nie gospoda,  
idźcie stąd, bo czasu szkoda.

**JÓZEF:** Ja gdziekolwiek, ale Ona ...  
Bóg mi oddał ją w opiekę,  
jest zziębnięta i strudzona,  
idziemy z dalekiej drogi ...

**BABA:** Nie pomoże święty Boże-  
drzwi włóczęgom nie otworzę!

**CHŁOP:** Jeszcze czego! Co za ludzie!  
A prześpij się gdzieś w psiej budzie!

**BABA:** Dobrała się nędza z biedą,  
łazi taki i spać nie da...

*/Józef wraca do Maryi./*

**MARYJA:** Odmówili?...

**JÓZEF:** Mówić szkoda-  
”tu nie zajazd nie gospoda...  
Bieda z nędzą...”

**MARYJA:** Płaszcz dziurawy ....

**JÓZEF:** Żeby chociaż łyżkę strawy,  
żeby chociaż garstkę słomy ...

**MARYJA:** Tu są jeszcze inne domy.

*/Z głębi skoczna muzyka./*

**JÓZEF:** Słyszysz grają. Jeszcze nie śpią.

**MARYJA:** Powiedz im, że jesteś cieślą,  
Że odwdzięczysz się jak trzeba  
Za ten kąt i kromkę chleba,  
że zapłacisz swoją pracą...

**JÓZEF:** Może przydam im się na co ...

*/Idzie stuka do drzwi, odgłosy kołatania zagłusza gwar wielu głosów i muzyka./*

**Józef mówi do**

**siebie:** Nie usłyszą w tym rozgwarze ...

**WOŁA:** Hej, otwórzcie gospodarze!  
Tylko jedno słowo powiem.

*/Głosy zza drzwi./*

**PANI:** Kto tam przyszedł?

**PAN:** Jakiś człowiek.

**PANI:** Jakiś obcy u drzwi stoi.  
A w tym domu- sami swoi!  
Córka wyszła za celnika-  
Ej, muzyka, graj muzyka!

**PAN:** Gości u nas bardzo wiele.

**JÓZEF:** Nie przychodzę na wesele.

**PAN:** No i słusznie, przyjacielu,  
Trza być w butach na weselu!

**JÓZEF:** Jestem cieślą ...

*/Pijane, szydercze głosy gości./*

**GOŚĆ I:** Proszę cieśli,  
Może byśmy domek wznieśli?

**GOŚĆ II:** Cieśla nam zawraca głowę!  
Posłać cieślę na budowę!

**PANI:** Niech się cieśla tu nie pęta!

*/Józef wraca do Maryi, siada obok, nasila się wiatr./*

Nie wpuścili cię bogacze ...  
**MARYJA:** Tylko wiatr nad nami płacze,  
tylko wiatr i nikt już więcej.  
Żeby chociaż ogrzać ręce...  
Tak niewiele nam potrzeba.

*/Józef rozwija chudy tobołek./*

**JÓZEF:** Żeby chociaż kromka chleba,  
choćby okruch ...  
Serce boli,  
Na dnie tylko grudka soli.

*/Maryja chucha w dłonie, spostrzega biedronkę./*

**MARYJA:** Patrz, biedronkę mam na ręku.

**JÓZEF:** Mało co widać po ciemku.

*/Maryja podnosi rozpostartą dłoń./*

**MARYJA:** Biedroneczko, leć do nieba,  
przynies nam kromeczkę chleba ....

*/Józef wstaje, obydwójce patrzą w górę, z głębi nadbiega dziecko, mała dziewczynka w czerwonej sukience w kropki. Niesie bochen chleba, zwraca się do Józefa./*

**MAŁA:** To ty byłeś u nas w domu?  
(biedronka) Wiesz- uciekłam po kryjomu.  
Oni tańczą, taki bal ...  
A mnie ciebie było żal.  
Oni wcale nie są mili,  
oni ciebie nie wpuścili ...  
Masz, przyniosłam coś na drogę,  
ale z tobą iść nie mogę ...

*/Podaje chleb i zaraz ucieka./*

**MARYJA:** Biedroneczka przyszła z nieba.

**JÓZEF:** I przyniosła bochen chleba!

*/Przełamuje chleb, podaje Maryi, jedzą. Pojawia się Babcia./*

**MARYJA:** Ostrożnie babciu, tu są kamienie.

**BABCIA:** A wy skąd tutaj?

**JÓZEF:** Z dalekiej drogi.

**BABCIA:** I pewnie bardzo bolał was nogi.  
Głodni, zmarznięci, a wicher wieje ...  
Macie wy tutaj kogoś w Betlejem?

*/Józef zaprzecza gestem./*

Nie? No to więcej się już nie trapie,  
boście w Betlejem znaleźli babcię.



Dam wam schronienie w tę noc grudniową,  
mam tu stajenkę, jest dach nad głowom.  
Chodź, gołąbeczko,  
wejdź do stajenki.

*/Babcia dyryguje Józefem, pomaga Maryi, wchodzi przy cichej muzyce do stajenki./*

**- kurtyna-**

*/Zapowiedź Gwiazdora, przed aktem II/*

## AKT II

*/Wieczór w górach, pali się ognisko. Pasterze w baranich skórach zebrali się wokół ogniska.*

*Bartek piecze jabłka na patyku. Kuba struga ptaszki z drewna, Walek układa drewniane patyki. /*

**GWIAZDOR:** Kamień spadł mi z serca-  
znaleźli schronienie.  
Zmiana dekoracji  
będzie w drugiej scenie.  
Znajdziemy się w Tatrach,  
gdzie się pali watra-  
czyli mówiąc po naszymu ognisko.

*/Kurtyna się odstawia./*

więc tak- jesteśmy na górskiej hali,  
watra się pali,  
pasterze się zebrali,  
Giewont widać w oddali.  
A jak nie widać Giewontu,  
to go oddali do remontu.

*/Wchodzi Anioł, wchodzi na podwyższenie./*

**ANIOŁ:** O gwiazdo betlejemska  
Zaświeć na niebie mym-

*/Zapala się gwiazda betlejemska/*

Tak szukam cię wśród nocy,  
Tęsknię za światłem twym.

Zaprowadź do stajenki,  
leży tam Boży Syn-  
Bóg-Człowiek z Panny Świętej-  
Dany na okup win.

*/Zza sceny wpada pasterz wystraszony i krzyczy./*

**PASTERZ II:** Pali się! Pali! Światło z obłoków!  
O jaka luna! O jaka zorza!

*/Pasterze budzą się, ogólne zamieszanie, krzyk i raban, wołają kolejno./*

Pali się!  
Wstawaj!  
O rety pożar!  
Trwoga! Na Boga!  
Chłopaki w nogi!  
Niebo goreje!  
Pałą się stogi!

**PASTERZ I:** Gdzie się pali?  
Giewont! Stodoła!

**PASTERZ II:** Jaka stodoła?  
Wstańcie pasterze widzę Anioła!

**PASTERZ I:** Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesoła nowina!

**PASTERZ II:** Święta Panienska, święta Panienska urodziła syna.

**PASTERZ I:** Chrystus się rodzi!

**PASTERZ II:** Świat oswobodzi!

**PASTERZ I:** Anioł do ludzi z nieba przychodzi!

*/Wchodzi dwóch Aniołów i śpiewają kolędę „ Gdy się Chrystus rodzi”./*

**ANIOŁ I:** Gdy się Chrystus rodzi  
i na świat przychodzi,  
ciemna noc w jasności  
promienistej brodzi.  
Aniołowie się radują,  
pod niebiosy wyśpiewują:

**RAZEM:** „Gloria, gloria, gloria  
in exelsis Deo!”

**ANIOŁ II:** Mówią do pasterzy,  
którzy trzód swych strzegli,  
aby do Betlejem  
czym prędzej pobieli;  
bo się narodził Zbawiciel,  
wszego świata Odkupiciel

**RAZEM:** „Gloria, gloria, gloria  
in exelsis Deo!”

*/Anioł I recytuje./*

**ANIOŁ I:** Pastuszkowie mili,  
pójdźcie do stajenki,  
bo się nam narodził  
Pan Jezus maleńki.  
Powitajcie Maleńkiego  
i Maryję, Matkę jego.  
„Gloria, gloria, gloria  
in exelsis Deo!”

*/Anioł II recytuje./*

**ANIOŁ II:** Sercem powitajcie  
Pana i Maryję,  
razem z aniołami  
śpiewajcie glorię.  
Pokłońcie się nisko w progu,  
Wielka chwała Panu Bogu.  
„Gloria, gloria gloria  
in exelsis Deo!”

*/Pasterze wychodzą ze sceny, aniołowie zostają przy stajence./*

**- kurtyna-**

*/Zapowiedź Gwiazdora, przed aktem III/*

**AKT III**

**GWIAZDOR-** W tej trzeciej odsłonie wielka radość będzie  
Wszyscy do stajenki przyjdą po kolędzie.

Czekajcie kochani!  
Chyba już ktoś przyszedł,  
szum anielskich skrzydeł,  
za kurtyną słyszę...

*/Odsłona kurtyny./*

**ANIOŁ I:** Nie było miejsca dla Ciebie  
W Betlejem w żadnej gospodzie,  
I narodziłeś się Jezu  
W stajni w ubóstwie i w chłodzie.  
Nie było miejsca, choć szedłeś,  
Jako Zbawiciel na ziemię,  
By wyrwać z czarta niewoli  
Nieszczęsne Adama plemię.

**ANIOŁ II:** Niech idzie światem dobra wieść  
Na lądy i na morza.  
Wielkiemu Bogu głosząc cześć,  
Niech idzie światem dobra wieść,  
Jako złocista zorza.

**ANIOŁ III:** Niech się uciszą serca te,  
Co smucą się i płaczą.  
Radosne dla nich błysły dni.  
Niech się uciszą serca te  
I szczęście swe zobaczą.

**ANIOŁ I:** Bo oto wielki stal się cud  
I wszelkie zło się zaćmi.  
Zrówna się z nami ziemski ród,  
Bo oto wielki stal się cud  
A ludzie będą braćmi.

**ANIOŁ II:** A owa gwiazda, co tak lśni  
U jasnych niebios progach-  
Ta wróży światu nowe dni,  
Gdy ludy w światłość będą szły  
Od ziemskich nędz- do Boga.

*/Aniołowie śpiewają kolędę- „Gdy śliczna panna”, Matka Boża śpiewa od słów „ ... lili, lili, laj ...”/*

*/Na scenę wchodzi niewidoma./*

**NIEWIDOMA:** Spieszyłam do Ciebie, Pani,  
Choć drogę miałam trudną.  
Niosę Ci napój w dani,  
Boś dobra jest i cudna.  
Jakaś woń przedziwną czuję,  
Słyszę śpiewy uroczyste ...

**ANIOŁ I:** Bóg, co wszystek świat miłuje  
Z Panny zrodził się Przeczystej.

*/Matka Boża dochodzi do niewidomej, dotyka ją./*

**MARYJA:** Pójdź dziewczeczko moja droga,  
Niech Cię Jezus błogosławi,  
Niech w tej stajni nędznych progach  
Od kalectwa Cię wybawi.

*/Niewidoma wyciąga dłonie i dotyka Dzieciątka./*

**NIEWIDOMA:** Widzę, widzę, Cię, Dziecino,  
Widzę Ciebie, dobra Matko.  
Aż ze szczęścia łzy mi płyną,  
Że w tę noc ujrzałam światło.  
Widzę, widzę wszystko wkoło  
I aniołów jasných, Bożych.

*/Kłeka./*

Jakże zdołam Dzieciąteczku  
Za ten dar podziękę złożyć.  
I cóż dzisiaj oddam Tobie?-  
- Całe Ci oddaje serce.  
Niech Cię wielbi w każdej dobie,  
Niech Cię kocha wciąż goręcej.

*/Wstaje./*

Chcę dziś radość tę ogłosić  
Wszystkim dobrym ludziom w świecie-

Niech przybędą wielbić, prosić  
I ucieszyć Boskie Dziecię.

*/Niewidoma woła./*

Pospieszcie pastuszki z piosneczkami,  
Pospieszcie pastuszki,  
Pospieszcie pastuszki do stajeneczki.

*/Wchodzą pasterze i ustawiają się po obu stronach żłóbka./*

**PASTERZ I:** Hola, hola, pasterze z pola,  
Chodźmy Pana witajmy,  
A co mamy to dajmy:  
Masła, sera gomułeczki  
dla świętej Panienczki.  
Hejże, bracia na kolana  
Przed Dzieciątkiem wszyscy społem,  
Uwielbiamy niebios Pana  
W pienu kornym i wesołym.

*/Jeden z pasterzy śpiewa/*

**PASTERZ:** Ach witaj Zbawco  
Z dawna żądany  
Cztery tysiące lat wyglądany.  
Na Ciebie króle, prorocy  
Czekali, a Tyś tej nocy  
Nam się objawił.

**PASTERZ II:** My ubodzy, prości ludzie,  
Skromne nasze mienie  
Przynosimy Ci więc w darze  
Miłość i cierpienie.  
Dołączamy do tych darów  
Ubożuchne datki.  
Co kto może- to dla Ciebie  
I dla Twojej Matki.

**GRZEŚ:** Hej, radości nie powstrzymam,  
Co się w sercu mieści.  
Dalej bracia- Dzieciąteczku

Kolędujemy w pieśni.

**ANTOŚ:** Przywiedliśmy tu ze sobą  
Grajka i pieśniarza.  
Uweselmy Dzieciąteczko  
Jak się komu zdarzy.

**JAS:** Miły Kubo- rusz się ino,  
Zagrajże no Panu  
Wszak nie darmoś z mandoliną,  
A kto umie- w tany.

**KUBA:** Jam jest grajek Jezusa mojego,  
Będę grał Mu z serca uprzejmego.

**JAS:** Hej ochoczo i wesoło  
Zaśpiewajmy wraz,  
Niech popłynie pieśń wokoło,  
W ten radosny czas.

**ANTOŚ:** Dzieciąteczku dziś na chwałę,  
Które w żłóbku leży małe  
I uśmiecha się.  
Z serca Jemu podziękujmy,  
Zaśpiewajmy, potańcujmy,  
Niech weseli się.

*/Pasterze śpiewają kolędę „W żłobie leży”./*

**NIEWIDOMA:** Stójcie pasterze- mnie tak radośnie.  
Bóg z oczu moich dziś zdjął ślepotę.  
Pragnę dziś z wami puścić się w tany,  
Bo wielką w sercu czuję ochotę.

**JÓZEF:** Niech Dzieciątko wynagrodzi  
Wasz trud i ochotę,  
Niech wam życie rozpogodzi  
Swym uśmiechem złotym.

**MARYJA:** Pobłogosław im Jezuniu  
Na trudy i znoje.  
Bóg wam zapłać kolędnicy-  
Pastuszkowie moi.

**ANIOŁ I:** Pokój Wam, ludzie dobrej woli,  
I chwała na niebie Bogu.  
A ci, co płaczą nad swoją dola-  
Dziś dłużej cierpieć nie mogą.

**ANIOŁ II:** Bóg wszystkie wasze smutki uśmierzy,  
Zwaśnionych – miłością zbrata.  
Idźcie w pokoju – dobrą nowinę  
Nieście na krańce świata.

**ANIOŁ III:** Bóg się rodzi- gwiazda wschodzi,  
Trzej Królowie od Wschodu,  
Tu z darami, ofiarami,  
Każdy z swego narodu.  
Do Betlejem, gdzie złożony,  
Z Panny Chrystus Narodzony-  
Jadą z licznymi dwory.

**PASTERZ I:** O mili Królowie- skądżeście tu przyszli.

**KACPER:** O z dalekich krain- my za gwiazdą wyszli,  
By zobaczyć Małego, Jezusa Narodzonego.

**MELCHIOR:** Tu w stajence biednej-tu w stajence biednej  
Dary niesiem Jemu, by Mu dać z ochotą.

**BALTAZAR:** Mirrę i kadzidło- także i to złoto.

**KACPER-** By Dziecina się cieszyła i nas pobłogosławiła  
Tu w stajence biednej- tu w stajence biednej.

**ANIOŁ I:** A owa gwiazda co tak lśni  
U jasnych niebios proga-  
Ta wróży światu nowe dni,  
Gdy wszystkie ludy będą szły  
Od ziemskich nędz- do Boga.

**PASTERZ I:** Zamknij Swe powieczki  
Śliczny Jezu już,  
Poszły spać owieczki  
I Ty główkę złoż.  
Księżyc po dolinie



Rozlał srebrny blask.  
Szybko noc przeminie  
I nadejdzie brzask.

**PASTERZ II:** Do serca matuchno przytul Dziecię Swe.  
Śpiewaj Mu miluchno, śliczne piosnki swe.

**JAŚ:** A my wszyscy kołem  
W jak największej czci,  
Bijąc przed nim czołem,  
Wtórujemy Ci.

**WSZYSCY :** Lulajże Jezuniu..... / *Wszyscy śpiewają* /  
**MARYJA :** Cyt, cyt, cyt cichutko  
Wszyscy śpiewajcie,  
A mego Dzieciątka  
Nie przebudzajcie  
Lulajże Jezuniu w stajni ubogiej,  
A wy już odchodźcie każdy w swą drogę.

*/Pasterze i Królowie wychodzą, Aniołowie śpiewają./*

**ANIOŁ I:** Mizerna, cicha, stajenka licha  
Pełna niebieskiej chwały,  
Oto leżący przed nami śpiący  
W promieniach Jezus mały.

**ANIOŁ II:** Oto Maryja, śliczna Lilija  
A przy Niej Józef święty,  
Chociaż studzony, rozpromieniony  
Opiekun uśmiechnięty.

**ANIOŁ I:** Noc otula świat dokoła  
Pokój głoszą duchy nieba.  
U Jednego tylko czoła  
Chmura troski- chmura gniewu.

**ANIOŁ II:** Serce pełne nienawiści,  
Bo w nim ciemność grzechu gości.  
Ten nie przyjął dobrej wieści-  
Ten nie poznał tej miłości. */Wskazuje na Dzieciątko./*

**ANIOŁ III:** */Wychodzi zza sceny i mówi głośno./*

Józefie, Józefie zbudź się,  
Weź Dziecię i Matkę Jego  
I uchodź do Egiptu  
Przed mieczem króla złego.  
Herod czyha na Dziecię,  
Krew się niewinna leje.  
Józefie uchodź spiesznie  
Z tej szopy i i z Betlejem.

**JÓZEF:** Co to- głos jakiś słyszę?  
*/Budzi Maryję./*  
Uchodźmy Maryjo spiesznie.  
W Betlejem rzeź dzieciątek.  
Anioł mówił mi we śnie.

**MARYJA:** Noc ciemna i głucha, po drogach zbóje,  
Dzikich zwierząt strasznych pełno się snuje.

**JÓZEF:** Gdy Dziecina Boża z nami,  
Do Egiptu już nie sami  
Pójdziem z Jezusem.

**MARYJA:** A cóż z tą Dzieciną będziem czynili  
Oblubieńcze drogi, gdy nam zakwili.

**JÓZEF:** Bogu trudy ofiarujmy i za wszystko podziękujmy  
To Jego wola.

**ANIOŁ III:** Prowadź rączką Twoją Boża Dziecino,  
Zasadzki Heroda niech nas ominą.

**JÓZEF i MARYJA:** My zdążamy w mocnej wierze,  
Że opieka Twa nas strzeże.  
O Jezu drogi.

**ANIOŁ I:** Ani ogniem, ani wodą,  
Ani mieczem srogiej złości,  
Nie zabijesz tej Dzieciny,  
Nie zabijesz tej Miłości.

*/Wszyscy wchodzą na scenę, ustawiają się wokół żłóbka, śpiewają kolędę./*

**WSZYSCY:** Podnieś rękę Boże Dziecię,

Błogosław ojczyznę miłą.  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą,  
Dom nasz i majątność całą,  
I wszystkie wioski z miastami,  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

*/Dalej ta sama kolęda, coraz cichsza- aktorzy tworzą krąg wokół stajenki i przesuwiają się wolno, wolniutko jak figurki z szopki./*

Scenariusz napisała i opracowała – DANIELA WYPIÓR

